



### ■ Wpływ czynnika demograficznego na bezpieczeństwo Unii Europejskiej

Sebastian Wojciechowski

We współczesnym świecie zaobserwować można wiele różnorodnych procesów czy zjawisk wpływających na bezpieczeństwo. Są one ze sobą powiązane, tworząc sieć naczyń połączonych. Sieć ta ulega ewolucji zarówno o charakterze horyzontalnym, jak i wertykalnym. W pierwszym przypadku (horyzontalnym) jest to związane ze zmiennością liczby kształtujących ją podmiotów oraz specyfiki ich wzajemnych powiązań. Natomiast w drugim (wertykalnym) dotyczy to konieczności uwzględniania kolejnych elementów i czynników oddziałujących na bezpieczeństwo. Do pewnego stopnia „sieć bezpieczeństwa” przypomina zatem skomplikowaną siatkę złożoną z miliardów neuronów znajdujących się w ludzkim mózgu oraz wpływających nań różnego rodzaju bodźców.

Coraz ważniejszym, choć nadal często pomijanym determinantem wpływającym na bezpieczeństwo tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne między innymi Unii Europejskiej, jest czynnik demograficzny. Na jego znaczenie zwraca uwagę na przykład IPSOS – jedna z największych i najbardziej prestiżowych na świecie agencji konsultingowych oraz analitycznych. W swoich raportach wskazuje, że do 2030 r. liczba ludności na świecie wzrośnie o ponad 1 mld, czyli łącznie będzie wynosić ponad 8 mld osób. Zmiany demograficzne będą jednak różnie przebiegać w poszczególnych częściach świata. Na przykład populacja Unii Europejskiej zmniejszy się, a z kolei Afryki (do 2050 r.) ulegnie podwojeniu. Wpłynie to na średnią wieku, która przykładowo w Japonii w 2050 r. ma wynosić 53, a w Nigerii 23 lata. Powyższa sytuacja wywoła głębokie implikacje także i w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Dotyczą one bardzo różnych sfer życia i generują rozliczne wyzwania oraz zagrożenia dotyczące np.: masowej migracji, pogłębiających się dysproporcji finansowych, deficytu wody, braku lub nadmiaru miejsc pracy, bezpieczeństwa ekologicznego, surowcowego i wielu innych kwestii.

#### Redakcja:

Radosław Grodzki

Jacek Kubera

(redaktor naczelny)

Piotr Kubiak

Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Nr 30(404)/2019

23.10.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne

także dzięki:

NEWSLETTER IZ

FACEBOOK

SCRIBD

LINKEDIN

TWITTER

Na wpływ czynnika demograficznego na sferę bezpieczeństwa oraz wynikające z tego następstwa, w tym dla UE, zwraca również uwagę Gunnar Heinsohn, niemiecki socjolog i demograf. Wspomniane zależności ukazuje on za pomocą „indeksu wojen (przemocy)”, który pozwala porównać liczbę młodych (15-19 lat) oraz starszych (55-59 lat) mężczyzn na danym obszarze. Im dysproporcja pomiędzy tymi dwoma grupami jest większa, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy generowanej przez część młodych mężczyzn niezadowolonych z własnej pozycji społecznej. Według G. Heinsohna eskalacja tego procesu zwykle rozpoczyna się od wzrostu przestępczości, starć gangów czy buntów młodych oficerów. Skrajnym zaś odzwierciedleniem są wojny i konflikty zbrojne. Dobrze ukazuje to przykład Afganistanu, w którym na początku interwencji ZSRR (1979 r.) „indeks wojen” wynosił 4,7 – co oznaczało, że na 1000 mężczyzn w podeszłym wieku przypadło tam 4700 młodzieńców. W początkach amerykańskiej operacji (2001 r.) indeks ten kształtował się na poziomie 5,6, a obecnie osiągnął pułap 5,9. Zupełnie inaczej powyższy współczynnik kształtuje się w państwach UE.

**Tabela 1. Poziom „indeksu wojen” w 2018 r. dla wybranych państw muzułmańskich oraz Unii Europejskiej**

Państwo	Poziom indeksu
Czad	6,40
Afganistan	5,99
Irak	5,80
Jordania	3,95
Francja	0,99
Polska	0,71
Niemcy	0,65
Węgry	0,84

Źródło: G. Heinsohn, *Islamski index wojny*, [www.ptft.pl/images/srodek/2019/Gunnar%20Heinsohn%20Islamski%20index%20wojny/Gunnar%20Heinsohn.pdf](http://www.ptft.pl/images/srodek/2019/Gunnar%20Heinsohn%20Islamski%20index%20wojny/Gunnar%20Heinsohn.pdf) (dostęp: 10.10.2019).

Do korelacji zachodzących pomiędzy demografią a bezpieczeństwem odwołuje się też Gary Fullera z Uniwersytetu Hawajskiego, pełniący w przeszłości funkcję konsultanta George’a Busha seniora. W jednej ze swoich analiz zaproponował on pojęcie „youth bulge” („młodzieżowe wybrzuszenie” występujące w piramidzie wieku) oznaczające znaczą liczebną przewagę młodego męskiego pokolenia nad starszą, ustępującą już generacją mężczyzn. Powyższe zjawisko związane jest nie tylko z szybkim przyrostem naturalnym, ale też dużą konkurencją np. o stanowiska czy pozycję społeczną oraz często brakiem perspektyw dotyczących założenia rodziny i utrzymania jej na odpowiednim poziomie finansowym. Sprzyja to nasileniu postaw kwestionujących zastany porządek instytucjonalny i skłonności do działań agresywnych, w tym udziału w zamieszkach, grupach przestępczych, wojnach, konfliktach, atakach terrorystycznych itp. Z taką sytuacją na wielką skalę mieliśmy do czynienia na przykład podczas Arabskiej Wiosny.

Eskalacja „youth bulge” jest szczególnie zauważalna w państwach muzułmańskich. W latach 1900-2018 aż dwunastokrotnie (z 150 mln do 1,8 mld) zwiększyły one swoją liczbę ludności. Obecnie zamieszkuje w nich około 24% światowej populacji. Dla porównania, co podkreśla G. Heinsohn, w tym samym okresie w Chinach liczba mieszkańców wzrosła ponad trzykrotnie (z 400 mln do 1,3 mld), a w Indiach pięciokrotnie (z 250 mln do 1,2 mld). W latach 1950-2050 prognozowany przyrost liczby ludności w wybranych państwach muzułmańskich będzie kilkukrotny, a nawet kilkunastokrotny (choćby w Afganistanie – dwunastokrotny). Odmienna sytuacja ma miejsce w większości państw członkowskich UE.

Tabela 2. Szacunkowa zmiana liczby ludności w latach 1950-2050 w wybranych państwach

Państwo	Zmiana populacji w latach 1950-2050 w mln	
	1950	2050
Czad	2	28
Afganistan	8	97
Irak	5	54
Jordania	1	11
Francja	41	72
Polska	24	32
Niemcy	69	76
Węgry	9	8

Źródło: G. Heinsohn, *Synowie i władza nad światem*, Warszawa 2009; [www.populationof.net/pl](http://www.populationof.net/pl) (dostęp:10.10.2019).

Z obliczeń G. Heinsohna wynika, że osoby w wieku 15-24 lata stanowią około 20% ogółu populacji zamieszkującej Bliski Wschód oraz Afrykę Północną. W 2005 r. było ich około 95 mln, a w 2035 r. grupa ta zwiększy się do 100 mln osób. Choć często mają one kwalifikacje, miejsce zamieszkania i nie są głodne, to na rynku pracy brakuje wystarczającej liczby propozycji gwarantujących im odpowiednią pozycję społeczną. Taka sytuacja może generować rozliczne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz międzynarodowego, nie tylko w państwach muzułmańskich, ale także i innych, szczególnie sąsiadujących z nimi lub w tych, gdzie masowo napływają lub zaczną napływać migranci. Unia Europejska jest tego bardzo dobrym odzwierciedleniem. Powyższy scenariusz może być jednak również szansą dla państw członkowskich UE, biorąc pod uwagę szybkie starzenie się europejskiego społeczeństwa i narastający problem braku „rąk do pracy”.

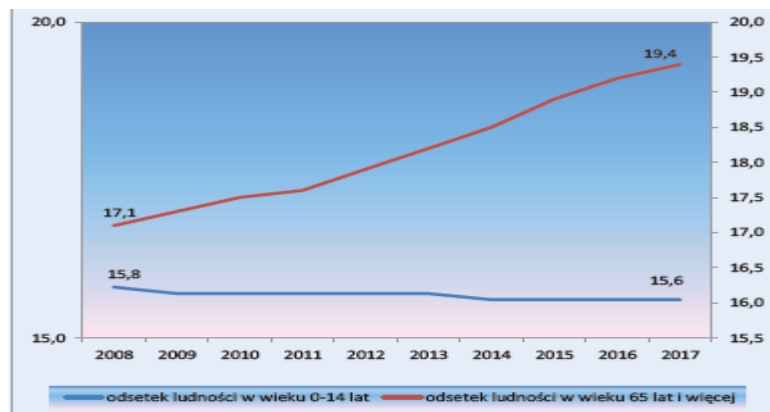
Do najistotniejszych związanych z czynnikiem demograficznym wyzwań oraz zagrożeń dla bezpieczeństwa (także i Unii Europejskiej) zaliczyć można m.in. następujące kwestie:

**1. Eskalacja tendencji dezintegracyjnych, w tym separatyzmu, fundamentalizmu czy terroryzmu.** Nawiązuje do tego zestawienie, z którego wynika, że we współczesnym świecie funkcjonuje około 200 państw, w których żyje około 3,5 tys. dużych narodów.

Niektóre spośród nich cechuje chęć uzyskania lub odzyskania własnej państwowości za pomocą różnych możliwych środków (począwszy od negocjacji, a skończywszy na działaniach zbrojnych). Przykładem w UE są m.in. obecne wydarzenia w Katalonii czy postawa części Basków, mieszkańców Korsyki, Północnych Włoch itp. Inny aspekt tego problemu to nadal dość wysoki współczynnik poparcia dla islamskich organizacji terrorystycznych czy fundamentalistycznych (np. tzw. Państwa Islamskiego czy Al-Kaidy) wśród części muzułmanów zamieszkujących w Unii Europejskiej. Przejawia się on choćby we wspieraniu na różne sposoby terrorystów, w tym poprzez gromadzenie lub przekazywanie środków finansowych, broni, informacji itp. Na przykład, jak wynika z raportów Europolu, od początku konfliktu w Syrii i Iraku wyjechało tam około 5 tys. mieszkańców UE celem przedostania się na obszary kontrolowane przez bojowników tzw. Państwa Islamskiego. Najwięcej z nich pochodziło z Belgii, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Ponad tysiąc zostało zabitych, mniej niż 2 tys. wciąż przebywa na Bliskim Wschodzie, a reszta na ogół powróciła do Europy.

**2. Niski lub ujemny przyrost naturalny występujący w wielu państwach UE** doprowadził nie tylko do szybkiego starzenia się społeczeństwa, ale także pogłębił deficyt „rąk do pracy”. Bardzo wyraźnie można to zaobserwować, analizując odsetek osób powyżej 65. roku życia zamieszkujących na terytorium Unii Europejskiej. W 2010 r. wynosił on 17,5%, a w kolejnych latach jego prognoza przedstawia się następująco: 2020 r. – 20,4%, 2030 r. – 23,9%, 2040 r. – 27,0%, 2050 r. – 28,5%. Jeszcze innym odzwierciedleniem tego zjawiska jest zestawienie ukazujące łącznie odsetek ludności UE w wieku 0-14 oraz 65 lat i więcej.

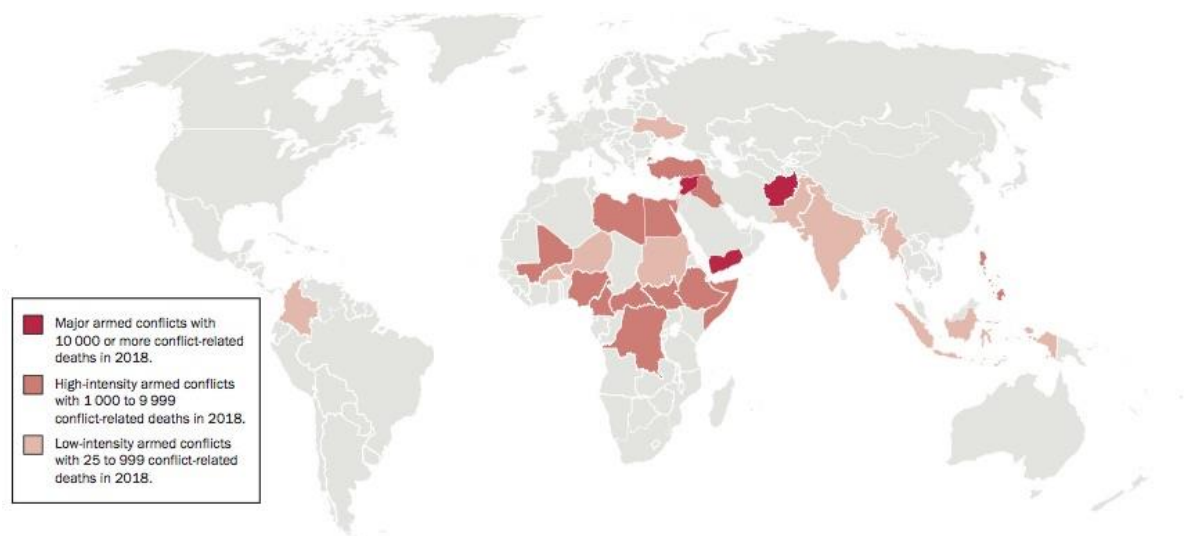
Schemat 1. Odsetek ludności UE w wieku 0-14 oraz 65 lat i więcej w okresie 2008-2017



Źródło: *Starzenie się ludności w Unii Europejskiej – stan obecny i prognoza*, opracowanie tematyczne OT-662, kancelaria Senatu, Warszawa 2018.

**3. Wzrost liczby napięć, sporów czy konfliktów**, tak wewnętrznych, jak i międzynarodowych, wynikających z uwarunkowań religijno-etnicznych (np. konflikty islamsko-chrześcijańskie, szyicko-sunnickie), politycznych (m.in. spory terytorialne, rywalizacja o pozycję i wpływy) czy społeczno-ekonomicznych (konflikty o surowce, masowe migracje ludności itp.). Na przykład w 2018 r. zdecydowana większość konfliktów zbrojnych na świecie miała miejsce w państwach objętych zjawiskiem „youth bulge”.

Mapa 1. Konflikty zbrojne w 2018 r.



Źródło | SIPRI Yearbook: *Armaments, Disarmament and International Security*, <https://www.sipri.org/yearbook> (dostęp: 7.10.2019).

4. Wysoki poziom przyrostu demograficznego w niektórych państwach muzułmańskich i związany z tym nieproporcjonalnie duży udział w społeczeństwie młodych mężczyzn pozbawionych perspektyw życiowych może prowadzić do **wystąpienia lub pogłębienia tamtejszych problemów ekonomiczno-społecznych** w postaci ubóstwa, bezrobocia, analfabetyzmu czy wykluczenia społecznego. Będzie to skutkowało m.in. nasileniem się agresji, przestępczości czy różnych innych form radykalizacji postaw społecznych. Ich przejawem mogą być gwałtowne protesty, zamieszki czy rewolty zdesperowanych ludzi domagających się poprawy panujących warunków życia. Z takim scenariuszem mieliśmy do czynienia podczas „jaśminowej rewolucji” czy Arabskiej Wiosny. Bardzo trudną sytuację ekonomiczno-społeczną części wspomnianych państw ukazuje poniższe zestawienie.

Tabela 3. PKB na osobę w USD (w cenach bieżących 2017 r.) w wybranych państwach muzułmańskich oraz Unii Europejskiej

Państwo	PKB na osobę
Czad	662
Afganistan	550
Irak	5 018
Jordania	4 129
Francja	38 476
Polska	13 863
Niemcy	44 469
Węgry	14 224

Źródło: *World Bank Open Data, World Bank 2019*, <https://data.worldbank.org> (dostęp: 1.10.2019).

5. Eskalacja procesów demograficznych w połączeniu z destabilizacją sytuacji wewnętrznej w niektórych państwach muzułmańskich może doprowadzić do **ponownego nasilenia się masowych ruchów migracyjnych**. Z obliczeń zaprezentowanych przez G. Heinsohna wynika, iż obecnie do Europy z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu pragnie wyemigrować około 150 mln osób, a do 2050 r. liczba ta może wzrosnąć do 270 mln. Realizacja takiego scenariusza tylko choćby przez 10% spośród nich, oznacza dla państw, do których oni dotrą, bardzo poważne problemy natury polityczno-prawnej czy ekonomiczno-społecznej związane choćby z: decyzją o ich przyjęciu i ewentualnym miejscu relokacji, reakcją miejscowych elit i opinii publicznej, zapewnieniem bezpieczeństwa, zgromadzeniem odpowiednich środków finansowych, uszczelnieniem lub zamykaniem granic itp. Kolejny masowy napływ migrantów do Unii Europejskiej może wpłynąć również na wzrost zagrożenia atakami terrorystycznymi. Z jednej strony dotyczy to działalności prowadzonej przez islamskich terrorystów ukrywających się lub szukających wsparcia wśród migrantów. Z drugiej zaś strony uwzględnić trzeba przypadki stosowania terroryzmu przez grupy ekstremistyczne (np. prawicowe, lewicowe czy separatystyczne) negujące lub wspierające, z różnych względów, proces napływu imigrantów/uchodźców.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Sebastian Wojciechowski** - prof. dr hab., pracownik Instytutu Zachodniego i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ekspert OBWE ds. bezpieczeństwa oraz stosunków międzynarodowych, współautor książki: *Współczesne bezpieczeństwo Polski. Międzynarodowy wymiar instytucjonalny*, Warszawa 2019.